



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Adaptacje gatunków w komentarzu prasowym

Author: Magdalena Ślawska

Citation style: Ślawska Magdalena. (2015). Adaptacje gatunków w komentarzu prasowym. W: D. Ostaszewska, J. Przyklenk (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 5, Gatunek a granice" (S. 335-346). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Magdalena Ślawska
Katowice

Adaptacje gatunków w komentarzu prasowym

Procesy adaptacji w gatunkach prasowych polegają na wyraźnym nawiązaniu do innych wzorców gatunkowych. Są to takie sytuacje, w których gatunek¹ występuje w pewnej relacji do innego gatunku. Artykuł stanowi próbę pokazania przykładowych adaptacji gatunkowych w komentarzu. Spróbuję zobrazować relacyjność gatunków w prasie, a także podać konsekwencje, jakie dla konkretnego gatunku mają procesy zapożyczania innych modeli gatunkowych.

Za Marią WOJTAK (2004: 16—17) przyjmuję, że gatunki należy analizować w ich aspekcie strukturalnym, pragmatycznym, poznawczym i stylistycznym. Proponowane przez nią ujęcie stanowi próbę całościowego i przekrojowego spojrzenia na gatunek, ponieważ analiza genologiczna polega na jak najszerszym spojrzeniu na czynniki, które decydują o identyfikacji i interpretacji danego gatunku. Gatunek traktuję więc jako formę, która uaktualnia się w konkretnym tekście prasowym. Gatunki prasowe² odnoszę do koncepcji genologii lingwistycznej, która zakłada, że „kategorię *gatunku* buduje sieć parametrów wzajemnie warunkujących, obejmujących plan kognitywny, funkcjonalny, sytu-

¹ Gatunek traktuję jako pewien abstrakcyjny model, wzorzec. Oto definicje badaczy: „gatunek wypowiedzi to kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu” (GAJDA, 1993: 246); „gatunek — twór abstrakcyjny (model, wzorzec) mający jednak różnorodne konkretne realizacje w formie wypowiedzi, a także jako zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom” (WOJTAK, 2004: 16).

² Podstawą wyodrębnienia gatunków prasowych jest ich genetyczny związek z konkretnym medium, czyli z prasą, oraz specyficzna sytuacja nadawczo-odbiorcza. Funkcjonowanie paktu faktograficznego, który jest swoistą umową między dziennikarzem a czytelnikiem, sprawia, że nadawca tekstu medialnego jest zobowiązany do tego, żeby tekst spełniał następujące warunki: wierność przedstawianym faktom, szczegółowość i zwięzłość (BAUER, 2008: 258). Drugim niezwykle ważnym czynnikiem warunkującym istnienie gatunków jest technika przekazu, bo wybór medium ma bardzo duży wpływ na kształt gatunku.

acyjno-interakcyjny, strukturalny, aksjologiczny oraz intertekstualny” (WITOSZ, 2005: 109).

Zajmując się kwestiami adaptacji, należy podkreślić złożoność gatunku, jego intertekstualność. Myślę, że można wyróżnić dwie perspektywy oglądu: wewnątrzgatunkową i międzygatunkową. Ta propozycja pozwoli, mam nadzieję, zobrazować także zróżnicowane postępowania badawcze nad poszczególnymi gatunkami bądź klasami gatunków.

Relacje wewnątrzgatunkowe i międzygatunkowe

Relacje wewnątrzgatunkowe najlepiej obrazuje metodologia opisu gatunków Marii WOJTAK (2004: 18), która wyróżnia trzy zasadnicze kategorie wzorca gatunkowego:

- wzorzec kanoniczny, czyli „decydujący o tożsamości gatunku i obejmujący określoną gamę najbardziej trwałych wyznaczników strukturalnych, pragmatycznych i stylistycznych”;
- wzorce alternacyjne, „czyli takie, które powstają w wyniku przekształcenia poszczególnych składników wzorca kanonicznego”;
- wzorce adaptacyjne oznaczające „nawiązania do obcych schematów gatunkowych [...] Niektóre gatunki odznaczają się szerokim zakresem adaptacyjnych odniesień, które się spetryfikowały i zakrzepły w postaci odmian gatunkowych. Adaptacje mogą mieć jednak także charakter zabiegów doraźnych, a ich rezultatem staje się niepowtarzalna aktualizacja tekstowa określonego gatunku wypowiedzi”.

Dokonane przez M. Wojtak analizy gatunków prasowych pokazują, że dzięki tym kategoriom można opisać każdy gatunek, choć nie wszystkie wykazały pełen zbiór wariantów wzorca. Konkretny gatunek tworzy pewnego rodzaju pole gatunkowe: „obszar centralny pola zajmuje wzorzec kanoniczny, strefę bliską centrum wzorce alternacyjne, a w strefach peryferyjnych, a więc najbardziej oddalonych od centrum i bliskich granic pól typowych dla innych gatunków, sytuują się wzorce adaptacyjne. Jest to także obszar krzyżowania się gatunków³ i powstawania hybryd” (WOJTAK, 2004: 19).

Wyraźnymi procesami relacji wewnątrzgatunkowych są procesy adaptacji i kontaminacji. M. WOJTAK (2005: 442) wyróżnia:

- adaptacje globalne, czyli takie, które obejmują cały schemat tekstu,
- adaptacje cząstkowe, które odnoszą się do wybranych segmentów tekstu.

³ Warto w tym miejscu przywołać ważny dla genologii tekst Ireneusza OPACKIEGO (1999) *Krzyżowanie się postaci gatunkowych jako wyznacznik ewolucji poezji*.

O kontaminacji gatunkowej mówimy w kontekście krzyżowania się różnych wzorców gatunkowych (SUKOWSKA-SOBISZ, WYRWAS, 2004: 62—63).

Relacje między gatunkami obrazuje propozycja Bożeny Witosz dotycząca budowania modelu niezhierarchizowanej typologii gatunków. System porządkujący gatunki należy budować zgodnie z zasadami teorii prototypów i podobieństwa rodzinnego: „system powinien być skonstruowany w postaci ruchomego układu wielowymiarowego, przedstawiającego lokalną hierarchizację cech, płynność granic, zmienność w polu gatunkowym” (WITOSZ, 2005: 143). Ta wielowymiarowość i płynność wynika z charakteru gatunku, który jest kategorią rozmytą, otwartą.

Bożena WITOSZ (2005: 150) postuluje, aby koncepcje typologiczne gatunków obrazowały płynne przejścia między poszczególnymi kategoriami. Proponuje, aby zestawiać gatunki w pewne ruchome zbiory, które można wyznaczyć za pomocą wielu kryteriów, przykładowo: kodu, tematyki, punktu widzenia czy relacji nadawczo-odbiorczych⁴. Podkreśla, że to właśnie pozwala na śledzenie wzajemnych odniesień międzygatunkowych. Dzięki temu można zauważyć różnice, których nie widać w oglądzie pojedynczego gatunku. „Koncepcja podobieństwa rodzinnego zastosowana do opisu relacji w przestrzeni tekstowej wskazuje, że dana odmiana zachowuje przynależność [...] do jej wzorca gatunkowego mimo równoczesnej przynależności do rodziny innych gatunków” (WITOSZ, 2007: 28).

Tworzenie zbiorów gatunków w prasie pozwala wzajemnie je oświeć i dzięki temu analizować. Rodzina gatunków prasowych jest zbiorem, w którym podstawową kategorią klasyfikacji jest miejsce publikacji — prasa.

Takie instrumentarium metodologiczne, złożone z koncepcji wewnętrznych relacji w gatunku Marii Wojtak i typologii gatunków, czyli relacji międzygatunkowych Bożeny Witosz, pozwala na analizowanie najbardziej skomplikowanych bytów gatunkowych. Maria Wojtak analizuje gatunki od środka, od wewnątrz, natomiast Bożena Witosz czyni to z perspektywy relacji między gatunkami. Obie metodologie pozwalają spoglądać na gatunek jako na twór rozmyty, poruszony, hybrydyczny czy wreszcie wielogatunkowy⁵.

Adaptacje gatunkowe dobrze obrazują te dwie relacje: wewnątrzgatunkowe i międzygatunkowe. Procesy adaptacyjne pozwalają spoglądać na poruszenia w środku gatunku, na jego stabilność wyznacznikową, a jednocześnie umożliwiają zobaczenie innych form gatunkowych, wykorzystywanych w ramach konkretnego gatunku.

⁴ Bożena Witosz opisuje w ten sposób gatunki podróźnicze. Zbiór tworzą: esej podróźniczy, reportaż podróźniczy, opis podróży, dziennik podróży, bedeker, list z podróży, wspomnienie z podróży, impresja z podróży, przechadzka, powieść przygodowa, powieść podróźnicza oraz film i fotografia z podróży (WITOSZ, 2007: 15—16).

⁵ Na zjawiska hybrydyzacji i transgresji we współczesnych gatunkach zwraca uwagę Dorota ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK (2008: 83—82). Na rozmycie granic gatunków prasowych wskazuje także Małgorzata KITA (2013: 214—220) w syntetycznym ujęciu genologii dyskursu prasowego.

Adaptacje w komentarzu prasowym

Komentarze w definicji encyklopedycznej określa się następująco: „publikacje należące do tego gatunku interpretują i oceniają aktualne wydarzenia i fakty polityczne, gospodarcze, społeczne, kulturalne i in., wyjaśniają ich tło oraz przyczyny, z wyraźnie zaznaczonym zamiarem opiniotwórczym” (MAZIARSKI, 1976: 120). Komentarze mają za zadanie kierować uwagę odbiorców na bieżące sprawy oraz kształtować ich punkt widzenia (WOLNY-ZMORZYŃSKI, KALISZEWSKI, FURMAN, 2006: 94). To koronny gatunek publicystyki⁶, ponieważ wyjaśnia rzeczywistość, analizuje i interpretuje procesy w niej zachodzące. Jego celem zasadniczym jest wyrażenie stanowiska autora tekstu i przekonanie do tego odbiorców. Ernest SKALSKI (1996: 28), jako redaktor, praktyk, twierdzi, że „czytelnik chce wiedzieć, co myśleć o czymś ważnym, ewentualnie jak postąpić. Chce wiedzieć, co myśli na ten temat jego gazeta”. Czytelnik jest ważny w każdym tekście prasowym, zwłaszcza w tekście, którego zadaniem jest objaśnianie zjawisk.

Podstawowymi wyznacznikami gatunku są zatem: aktualność, subiektywność, perswazyjny charakter, precyzja w wyrażaniu opinii, wyraźnie zarysowane stanowisko autora (por. WOJTAK, 2004: 166; BAUER, 2008: 270—271).

Wybrałam teksty komentarzy, aby pokazać przykładowe adaptacje w prasie. Komentarz jest gatunkiem powiązany z innymi gatunkami prasowymi, przede wszystkim z informacją, ponieważ powstał po to, aby ustosunkować się do faktów w niej zawartych⁷. Często więc odnajdziemy w komentarzu elementy informacji⁸. Nie traktuję jednak tego jako zjawiska adaptacji, uznaję bowiem, że gatunki publicystyczne często korzystają z gatunków informacyjnych. Oświeclając, interpretując fakty, nie sposób do nich nie nawiązywać. Kolejnymi gatunkami, z którymi komentarz jest blisko spokrewniony, są felieton i recenzja (WOJTAK, 2004: 166—167). W nich bowiem pojawiają się wyznaczniki gatunkowe tożsame z komentarzem, takie jak: subiektywizm opinii czy perswazyjny charakter tekstu. Sądzę, że komentarze satyryczne, ironiczne czy żartobliwe są tak bliskie felietonowi, że badacze mają problem z zakwalifikowaniem tekstów do konkretnego gatunku.

Wybrałam kilka przykładów tekstowych, które pokażą nietypowe metamorfozy komentarza. Pierwsze dwa teksty są adaptacjami zaczerpniętymi z pola gatunków dziennikarskich.

⁶ Warto przywołać opracowania dotyczące komentarza: MIARECKI (2001), KUREK (1996), SZULCZEWSKI (1976: 108—112), FRAS (2005: 93—94).

⁷ Por. definicję ze *Słownika terminologii medialnej* (PISAREK, red., 2006: 96—97).

⁸ W tym miejscu należy podkreślić, że wiele komentarzy to teksty stowarzyszone z informacją bądź w nią wplecione; są to komentarze nieautonomiczne (WOJTAK, 2004: 168).

Pierwszym przykładem jest tekst z cyklu *Pytam 3 x z „Dużego Formatu”*. Tytuł tekstu brzmi: *Karać za koszulkę*. Już sama formuła *Pytam 3 x Szymanik* oraz pojawiająca się pod tekstem adnotacja *Pytał Grzegorz Szymanik* odsyłają do adaptowanego gatunku, a mianowicie do wywiadu, który często już w podtytule zawiera sformułowanie *pytał XY* czy *rozmawiał XY*. Korpus tego komentarza stanowi trójgłos. Dziennikarz przepytuje trzech ekspertów, a ci niezależnie od siebie wyrażają swoją opinię, wygłaszają własny, autorski komentarz. Co istotne, każdy z tych komentarzy otrzymuje własny tytuł, który pełni funkcję eksponującą konkretną opinię. Oto przykłady wypowiedzi na tak sformułowany lid:

30-latek z Chorzowa przechadzał się po mieście w koszulce ze swastyką. To naganne, uznał sąd, ale nie oznacza propagowania faszyzmu. Czy słusznie został uniewinniony?

Swastykę zamalować

Dorota Pudzianowska, prawniczka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka:

Trybunał w Strasburgu w węgierskiej sprawie dotyczącej czerwonej gwiazdy stwierdził, że same uczucia innych osób nie mogą dyktować granic wolności wypowiedzi. Nasz ustawodawca zakazał propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwowego. (...) Nie uważam jednak, że najlepszą reakcją jest sankcja karna. Pozytywniejsze jest zamalowywanie takich symboli w przestrzeni publicznej.

Swastyki zakazać

Rafał Pankowski, socjolog kultury, stowarzyszenie Nigdy Więcej:

Spacerowanie ze swastyką po mieście to symptom. Mówi nam o nasileniu się nastrojów neofaszystowskich w Polsce. (...) Współczesny neofaszyzm zakotwiczył się w popkulturze, pojawia się w muzyce rockowej i na koszulkach. Trzeba pamiętać, że swastyka na koszulce to nie zwykły znak graficzny ani indyjski symbol szczęścia. To aprobata dla nienawiści, antysemityzmu, ludobójstwa. Ktoś, kto ją wkłada promuje neofaszyzm i wszystko, z czym się on wiąże. W kraju, który tyle ucierpiał od totalitarnych ideologii, powinno być to zakazane.

Swastyka to happening

Artur Zawisza, Ruch Narodowy:

Nikt na poważnie nie zakłada koszulki ze swastyką. Nie znam nikogo, kto serio wierzyłby w nazizm czy miał poglądy zbliżone do NSDAP. Jeśli więc ktoś taką koszulkę wkłada, zapewne jest to tylko prowokujący dowcip, robi

to autoironicznie, dla śmiechu. (...) Na takie koszulki patrzyłbym z całą surowością. Jednak w miarę możliwości również bym nie karał. Rozpatrywanie symboli i ideologii przez biegłych sądowych może być groźne dla wolności poglądów.

(„Duży Format”, 4 VII 2013)

W jednym tekście otrzymujemy kolaż złożony z trzech wypowiedzi, z których każda odpowiada na zadane w lidzie pytanie. Odpowiedzi są odmienne, jak odmienne są podejścia do tematu, wszystko bowiem zależy od punktu widzenia autora wypowiedzi. Autorzy precyzyjnie wyrażają własne stanowisko: *Nie uważam jednak, że najlepszą reakcją jest sankcja karna. To aprobata dla nienawiści, antysemityzmu, ludobójstwa.* Komentarz w tej formie przypomina wywiad w formie kwestionariusza lub dziennikarską sondę. Jest to również podkreślone w strukturze tekstu, ponieważ wypowiedzi ekspertów pojawiają się obok siebie.

Drugim przykładem komentarza, który wyraźnie nawiązuje do wywiadu, jest cykl *Pieniądze nie tylko dla orłów. Orliński pyta Orłowskiego*, publikowany na łamach „Gazety Wyborczej”. Struktura tego komentarza ekonomicznego polega na tym, że dziennikarz Wojciech Orliński zadaje pytanie ekspertowi, specjalście z zakresu ekonomii — profesorowi Witoldowi Orłowskiemu, a profesor na nie odpowiada. Tytuł zdradza tematykę komentarza. Oto fragment tekstu o tytule *Co to dokładnie jest deficyt budżetowy?*:

Wojciech Orliński: Jako osobę z natury podejrzliwą dręczy mnie ostatnio pytanie o granice kreatywnej księgowości ministra finansów. Skoro deficyt budżetowy może na papierze rosnąć lub maleć w zależności od żonglerki, np. funduszem drogowym czy oszczędnościami emerytów, to czy w ogóle ta liczba cokolwiek nam mówi o stanie finansów państwa?

Witold Orłowski: Niestety, obawiam się, że ma pan rację. Deficytem budżetowym rzeczywiście daje się żonglować, względnie łatwo go zmniejszając lub zwiększając przez proste (i w zasadzie zgodne z prawem) zabiegi księgowe. Na szczęście ci, którzy nie chcą dać się nabrać, mogą sięgnąć po inne miary stanu finansów państwa, które już nie tak łatwo zafalszować. Ale po kolei. Mamy do czynienia z licznymi instytucjami państwowymi: rząd i inne urzędy centralne, samorządy — na poziomie województwa, powiatu i gminy. (...)

Problem tkwi w tym, że budżet państwa, który przedstawia w Sejmie rząd, to nie są opisane powyżej dochody, wydatki i deficyt całego sektora finansów publicznych. Jest to tylko zestawienie dochodów i wydatków rządu i urzędów centralnych. Nazwa „budżet państwa” może mylić, sugeruje bowiem, że mówimy o wszystkich operacjach finansowych państwa, a w rzeczywistości mamy do czynienia tylko z ich częścią.

Dlaczego więc Sejm głosuje tylko nad wydatkami, dochodami i deficytem rządu i urzędów centralnych?

Po pierwsze, dlatego że stanowią one najważniejszą część finansów publicznych. (...)

Po tych wyjaśnieniach cała sprawa kreatywnej księgowości budżetowej (nazywanej w Polsce „zamiataniem śmieci pod dywan”) staje się bardzo prosta. Jeśli, damy na to, rząd wykreśla z budżetu państwa kwotę 10 mld wydatków na budowę dróg, o tyle zmniejsza się deficyt budżetowy. Jednak wydatki te i tak muszą być zrobione! (...)

(„Gazeta Wyborcza”, 9 XI 2009)

Strukturę tekstu stanowią rozbudowane dziennikarskie pytanie i odpowiedź specjalisty. Wyraźnie zaznaczony jest dialogowy charakter tekstu, ponieważ wypowiedzi dziennikarza są pogrubione. W tym konkretnym komentarzu dziennikarz zadaje także pytanie doprecyzowujące. Profesor wyjaśnia kwestie ekonomiczne. W jego wywodzie nie brakuje elementów stylu popularnonaukowego. Formuły: *ale po kolei, po pierwsze, po drugie, po tych wyjaśnieniach cała sprawa (...)* staje się bardzo prosta podkreślają objaśniający charakter tekstu. Jest to przykład komentarza ekonomicznego.

Te dwa przytoczone przeze mnie komentarze wyraźnie korzystają z gatunku wywiadu, choć w odmienny sposób. Można w nich odnaleźć echa stylu popularnonaukowego. Wydaje się, że korzystanie z pola gatunków prasowych pojawiać się może najczęściej. W przypadku wielogłosu istotne znaczenie ma to, iż podstawowy wyznacznik komentarza, gdzie ważny jest autorski punkt widzenia, został zastąpiony wypowiedzią polifoniczną, bez wyraźnego jednego stanowiska dziennikarskiego.

Dwa kolejne komentarze wykorzystują modele gatunkowe spoza pola prasowego. Pierwszy tekst jest nieautonomicznym komentarzem⁹ Dariusza Kortki *Bądź zdrów!* Ten krótki komentarz przybrał formę utworu dramatycznego, a jego struktura przedstawia się następująco:

MIEJSCE AKCJI: duży szpital w województwie.

PACJENCI: W szpitalnym sklepiku jest za drogo! Pomóżcie!

URZĘDNICY: O Matko!...

Akcja przenosi się na salę narad.

RZECZNICZKA SZPITALA: Mogłabym zejść do sklepikarki i porozmawiać...

PANI z NFZ: Pani da spokój, mało ma pani roboty? Jak pani chce...

RZECZNICZKA: Nie chcę.

⁹ Wypowiedź towarzyszyła dłuższemu tekstowi Mileny Nykiel *Sklepiki zdzierają z chorych* („Gazeta Wyborcza. Katowice”, 4 V 2009).

PANI z UOKiK: *No właśnie, nikt nie chce, ale trzeba jakiś protokół napisać...*

RZECZNIK KONSUMENTA: *...i uzgodnić wspólne stanowisko.*

Akcja przenosi się na teren szpitala.

RZECZNICZKA: *Drodzy pacjenci, nie możemy wam pomóc.*

PANI z UOKiK: *Przepisy uniemożliwiają nam skuteczną interwencję.*

PAN z INSPEKCJI HANDLOWEJ: *Zrozumcie, wolny rynek i zbyt dużo własnej papierkowej roboty.*

PANI z UOKiK: *Reasumując: towar kosztuje tyle, ile ktoś jest w stanie za niego zapłacić. I tego się, drodzy chorzy, trzymajcie.*

RZECZNICZKA SZPITALA: *Życzymy wam szybkiego powrotu do zdrowia. Unikajcie stresu! Pa!*

(„Gazeta Wyborcza. Katowice”, 4 V 2009)

Tekst komentuje sytuację szpitalnych sklepików, które wykorzystują chorych, proponując im towar w cenach zawyżonych. Komentarz interpretuje zachowanie osób, które w tej sytuacji powinny pomóc (rzecznik szpitala, rzecznik praw konsumenta, rzecznik praw pacjenta przy NFZ, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta), ale wyraźnie im się *nie chce*. To komentarz satyryczny — poprzez wyolbrzymienie pewnych zachowań widoczna jest próba ich skrytykowania i ośmieszenia. Forma sztuki dramatycznej podkreślona została ironiczną formułą *PS Wszelkie podobieństwo do osób i zdarzeń jest przypadkowe*.

Kolejnym tekstem jest także komentarz autorstwa Dariusza Kortki: *Podłuchane. Nad grobem Krystyny Bochenek*. Tekst, jak wskazuje tytuł, składa się z podsłuchanych wypowiedzi osób, które przybyły na cmentarz. Oto fragment tekstu:

- *Cale morze zniczy! Tylu ludzi przyszło.*
- *Taka fajna babka. No szkoda, ech... szkoda.*
- *Nie musiała zginąć, po co tam leciała?*
- *Tylu ludzi, Boże, przez tego jednego...*
- *Bardzo ładny pomnik, szklany, nietypowy.*
- *A te drzewa we szkłe chyba las katyński*
- *Przecież to są krzyże, czy pani nie widzi?*
- *A ten na ostatku to złamana brzoza.*
- *...przez kogo zginęli? Nazwisko poproszę!*
- *Przez Donalda Tuska i przez Palikota!*
- *Chyba przez Kaczora, on kazał ładować.*
- *Stasiu, tylko spokój, pan doktor zabronił. (...)*
- *I o co się kłócić, życia jej nie wróci.*
- *No i poleciała, a wróciła w trumnie.*
- *Ładnie się uśmiecha na tym zdjęciu czarnym.*

— *Zobacz no, Bożenka, co tam napisali, szarfa narodowa, może od premiera.*

— *E, to „od przyjaciół”, nic tu ciekawego.*

— *Cyknij mnie komórką, tylko dobrze skadruj, żeby ten jej pomnik było ładnie widać.*

— *Patrz, z PO tu byli, te kwiatki są od nich.*

— *Piękne tulipanki, musiały kosztować. (...)*

— *A kto tutaj leży?*

— *Krystyna Bochenek. (...)*

— *Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...*

I chwilę milczenia nad tym grobem.

Amen.

(„Gazeta Wyborcza. Katowice”, 3 XI 2010)

Ten komentarz jest gorzką oceną ludzkich zachowań, które w obliczu tragedii są trudne do zrozumienia. Komentarz adaptuje gatunek rozmowy potocznej. Bez problemu można w tym tekście rozpoznać dialogowe repliki: — *Zobacz no, Bożenka, co tam napisali, szarfa narodowa, może od premiera.* — *E, to „od przyjaciół”, nic tu ciekawego.* A także wypowiedzi samodzielne: — *Ładnie się uśmiecha na tym zdjęciu czarnym.* Dziennikarz poprzez pochyloną czcionkę wyraźnie akcentuje wypowiedzi przytoczone, natomiast pozostawia dla siebie finalny fragment tekstu, kończąc wypowiedź podsłuchaną:

— *Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...*

I chwilę milczenia nad tym grobem.

Amen.

Jest to opinia podsumowująca, która podkreśla, że listopadowy zapis ludzkich szeptów obnaża ludzkie przywary i niezdrową ciekawość. W tym miejscu najlepsze jest milczenie.

Komentarze adaptujące gatunki spoza prasy są twórcami wyjątkowymi; takie przykłady występują zdecydowanie rzadziej. Te teksty nie mają wyraźnie zaznaczonych struktur odpowiadających komentarzowi (brak typowej struktury argumentacyjnej czy dyskursywnej¹⁰). Komentarze te odgrywają raczej rolę interpretacyjną dla odbiorcy.

¹⁰ Pełny opis schematów kompozycyjnych dla tego gatunku znajdziemy w opracowaniu Marii WOJTAK (2004: 170–171).

Zakończenie

„Dziś, w dobie wszechogarniającej tabloidyzacji, komentarze muszą być atrakcyjne. I faktycznie coraz więcej w nich dygresji, malowniczych anegdot, także drastycznych porównań i koniecznie paradoksalnych dowcipów” (ZAREMBA, 2010: 583) — wskazuje publicysta. Obserwując adaptacje komentarzy, nie sposób się z tym nie zgodzić. Dziennikarze mają świadomość potrzeby zabawy gatunkiem i uatrakcyjniania własnych tekstów z myślą o czytelniku. Komunikowanie medialne należy więc traktować jako interakcję nadawcy z odbiorcą. Uczestnicy tej komunikacji wpisują się w model komunikowania: kodowanie i dekodowanie przekazu. Nadawca komunikatu generuje pewne treści, kodując je w określonych gatunkach, ramach tekstu. Natomiast odbiorca interpretuje, odczytuje ukryte intencje. Każdy odbiorca (w przypadku mediów jest to masowy odbiorca przekazu) może w sposób indywidualny zdekodować komunikat, w zależności od własnej świadomości, kompetencji czytelniczej.

Poddane analizie komentarze mają kształt adaptowanych gatunków: wywiadu, dramatu scenicznego, rozmowy potocznej. Są to autorskie realizacje nieprototypowe. Dziennikarz traktuje je jako grę z konwencją¹¹, świadomie więc, intencjonalnie przekracza granice gatunku. Za pomocą nietypowych rozwiązań wchodzi w różne dziennikarskie role. W przypadku komentarza w szacie utworu dramatycznego czy podsłuchanej rozmowy potocznej wchodzi w rolę demaskatora. Posługując się wywiadem czy dziennikarską sondą, wybiera dla siebie rolę partnera czy pośrednika.

W komentarzach prasowych, z perspektywy relacji międzygatunkowych, można dostrzec nieograniczoną możliwość korzystania z gatunków z tego samego pola gatunkowego, czyli z gatunków dziennikarskich. Zdecydowanie rzadziej w komentarzach odnaleźć można gatunki z innych sfer komunikacyjnych. Patrząc jednak na zabiegi adaptacji z perspektywy wewnątrzgatunkowej, okazuje się, że adaptacje globalne często zmieniają wszystkie cztery komponenty wzorca gatunkowego. Zmienia się aspekt strukturalny, ponieważ gatunek „pożycza” strukturę adoptowanego gatunku (np. wywiadu), może zmieniać się punkt widzenia (aspekt poznawczy) i język tekstu (aspekt stylistyczny). Przede wszystkim zmienia się kontekst życiowy gatunku, czyli aspekt pragmatyczny. Jednocześnie wybrane teksty nie przestają być komentarzami. Można w nich odnaleźć typowe wyznaczniki gatunkowe, choć bywają one poruszone, tak jak w przypadku komentarzy wielogłosowych, gdzie wyraźnie zaburzono stanowisko odautorskie. Nawiązania do innych wzorców gatunkowych w komentarzu pokazują, że procesy adaptacji w gatunkach niosą konsekwencje wewnątrz ga-

¹¹ Małgorzata NOWAK-BARCIŃSKA (2011: 282) analizując wtórne zastosowania konkretnych modeli gatunkowych, ocenia to w kategoriach gry językowej, a mianowicie „gry gatunkiem”.

tunku. Adaptacje gatunkowe obrazują jednocześnie interesujące teksty prasowe oraz pokazują gatunek jako twór w ciągłej relacji do innych gatunków.

Literatura

- BAUER Z., 2008: *Gatunki dziennikarskie*. W: BAUER Z., CHUDZIŃSKI E., red.: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków.
- FRAS J., 2005: *Dziennikarski warsztat językowy*. Wrocław.
- GAJDA S., 1993: *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: BARTMIŃSKI J. red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Lublin.
- KITA M., 2013: *Dyskurs prasowy*. W: MALINOWSKA E., NOCOŃ J., ŻYDEK-BEDNARCZUK U., red.: *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*. Kraków.
- KUREK P., 1996: *Komentarz czyli suwerenność myślenia*. W: NICZYPEROWICZ A., red.: *Abecadło dziennikarza*. Poznań.
- MAZIARSKI J., 1976: *Komentarz*. W: MAŚLANKA J., red.: *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław.
- MIARECKI T., 2001: *Na początku było słowo, a potem komentarz*. W: NICZYPEROWICZ A., red.: *Dziennikarstwo od kuchni*. Poznań.
- NOWAK-BARCIŃSKA M., 2011: *Drugie życie gatunku*. W: OSTASZEWSKA D., red. przy współud. J. PRZYKLENK: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*. Katowice.
- OPACKI I., 1999: *Krzyżowanie się postaci gatunkowych jako wyznacznik ewolucji poezji*. W: OPACKI I.: *Odwrocona elegia. O przenikaniu się postaci gatunkowych w poezji*. Katowice.
- PISAREK W., red., 2006: *Słownik terminologii medialnej*. Kraków.
- SKALSKI E., 1996: *Jak pisać komentarze*. „Press”, nr 1.
- SUJKOWSKA-SOBISZ K., WYRWAS K., 2004: *Dwa typy kontaminacji gatunkowych*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice.
- SZULCZEWSKI M., 1976: *Publicystyka. Problemy teorii i praktyki*. Warszawa.
- WITOSZ B., 2005: *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- WITOSZ B., 2007: *Gatunki podróźnicze w typologicznym ujęciu genologii lingwistycznej*. W: ROTT D., red.: *Wokół reportażu podróźniczego*. T. 2. Katowice.
- WOJTAK M., 2004: *Gatunki prasowe*. Lublin.
- WOJTAK M., 2005: *Adaptacje gatunkowe i ich rola w modyfikowaniu wyznaczników gatunku (na przykładzie wypowiedzi prasowych)*. W: KITA M., WITOSZ B., red.: *Spotkanie. Księga jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonia*. Katowice.
- WOŁNY-ZMORZYŃSKI K., KALISZEWSKI A., FURMAN W., 2006: *Gatunki dziennikarskie. Teoria — Praktyka — Język*. Warszawa.
- ZAREMBA P., 2010: *Komentarz prasowy. W czym imieniu?* W: SKWORZ A., NIZIOLEK A., red.: *Biblia dziennikarstwa*. Kraków.
- ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., 2008: *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa.

Magdalena Ślawska

Adaptations of Genres in a Press Commentary

S u m m a r y

The article attempts to present generic adaptations in a press commentary. The analysis of these transformations the author conducts in the context of Maria Wojtak and Bożena Witosz's methodology. She emphasises that the process of adaptation changes the internal features of the genre, simultaneously exposing the inter-generic relations. The analysis of different genres the author performs in a broader interactive context, depicting the presented text realisations as conscious journalistic creations.